



Sygn. akt II KK 90/13

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **H. J.-K.**

ukaranej z art. 97 § 1 k w

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 18 kwietnia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść ukaranej

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Z. z dnia 2 listopada 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. umarza postępowanie, a jego kosztami obciąża Skarb Państwa.**

### **UZASADNIENIE**

Zaskarżonym wyrokiem uznano obwinioną za winną popełnienia, zarzucanego jej przez Straż Miejską w Z., wykroczenia kwalifikowanego z art. 97 k.w., a polegającego na tym, że w dniu 12 kwietnia 2010 r., o godz. 10:44 na ul. P. 39, kierując pojazdem marki Citroen o nr rej. [...], przekroczyła dozwoloną prędkość na obszarze zabudowanym o 25 km/h, co zostało zarejestrowane radarowym przyrządem do pomiaru prędkości pojazdów typu fotoradar, za co wymierzono jej karę 150 zł grzywny, obciążając ją też kwotą 30 zł tytułem opłaty i kwotą 50 zł

tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania. Orzeczenie to uprawomocniło się bez zaskarżenia w dniu 29 listopada 2010 r. (k. 28 akt II W 499/10). W marcu 2013 r. z kasacją na korzyść ukaranej wystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając obrazę art. 93 § 1 k.p.w., wskutek bezzasadnego uznania, że okoliczności czynu przypisanego ukaranej i jej wina nie budzą wątpliwości, co doprowadziło do wydania wyroku nakazowego, podczas gdy w świetle dowodów dołączonych do wniosku o ukaranie, oba te elementy budziły poważne wątpliwości i wymagały skierowania sprawy do rozpoznania na rozprawie w celu ich wyjaśnienia. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności zarzucanego wykroczenia.

**Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja ta jest zasadna w stopniu oczywistym i jako wniesiona na korzyść ukaranej, została rozpoznana na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k.

W sprawie niniejszej Straż Miejska, stwierdziwszy w dniu 13 kwietnia 2010 r., że tzw. fotoradar zarejestrował przekroczenie w dniu poprzednim na terenie zabudowanym prędkości o 25 km/h przez prowadzącego pojazd marki Citroen o numerze rejestracyjnym [...], po zasięgnięciu informacji z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców oraz w Urzędzie Gminy W., z których wynikało, iż właścicielem tego pojazdu jest H. J. – K. oraz że jest ona zameldowana pod adresem P. 2a, skierował do niej wezwanie, informujące o zaistnieniu powyższego zdarzenia, z żądaniem wskazania, kto prowadził pojazd będący jej własnością w dacie i czasie zdarzenia, z jednoczesną propozycją przyjęcia mandatu zaocznego za to wykroczenie, jeżeli to adresatka jest jego sprawcą. Pismo to uznano za doręczone w wyniku podwójnej awizacji i nie odebrania jej przed adresata. Następnie, we wrześniu 2010 r., skierowano do Sądu Rejonowego w Z. wniosek o ukaranie za czyn z art. 97 k.w., tj. naruszenie przez uczestnika ruchu innych przepisów prawa o ruchu drogowym, niż penalizowane w art. 84-96a k.w., który to czyn opisano jak na wstępie.

Wyrokiem nakazowym z dnia 2 listopada 2010 r., Sąd Rejonowy w Z. uznał obwinioną winną zarzucanego jej wykroczenia, orzekając wskazaną wcześniej karę, z obciążeniem jej także kosztami procesu. Także ten wyrok uznano za doręczony obwinionej w drodze podwójnej awizacji, z uwagi na niezastanie adresatki i nieodebranie go przez nią. Następnie doszło do zarządzenia wykonania

wyroku, a w końcu do orzeczenia o egzekucji przymusowej. Dopiero w toku postępowania w przedmiocie ściągnięcia grzywny i kosztów procesu okazało się, że ukarana już w 2010 r. przebywała pod zupełnie innym adresem, niż miejsce stałego zameldowania i że owe miejsce pobytu było zgłoszone uprzednio m.in. Urzędowi Gminy w W. (k. 44). Dowiedziawszy się obecnie o zaistniałej sytuacji, wystąpiła ona z wnioskiem o przywrócenie jej terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego, ale postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012 r., Sąd Rejonowy w Z., wniosku tego nie uwzględnił (k. 64), a Sąd Okręgowy w S., postanowieniem z dnia 3 lipca 2012 r., utrzymał w mocy to orzeczenie (k. 86). Konsekwencją takiego postąpienia stała się obecna kasacja na korzyść ukaranej, wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Z akt tej sprawy wynika, że podstawą wydania wyroku nakazowego były dokumenty dołączone do wniosku o ukaranie, a to: notatka urzędowa o zarejestrowaniu przez fotoradar zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2010 r., informacja o użytkowniku pojazdu udzielona przez Urząd Gminy, dane z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców oraz dokumentacja fotograficzna (k. 22). Trzy pierwsze z tych dokumentów wskazywały jedynie na fakt naruszenia prędkości przez osobę prowadzącą określony pojazd oraz kto jest jego właścicielem i miejsce jego zameldowania. Ostatni, czyli rejestracja obrazu dokonana przez fotoradar, wskazywała na pojazd o określonej marce i numerach rejestracyjnych, jednak w żadnej mierze nie ukazywała jego kierowcy, w tym jego płci.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się wprawdzie, że niewskazanie przez właściciela pojazdu na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w okolicznościach wskazanych w art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym z 1997 r., może stanowić wykroczenie wskazane w art. 97 k.w. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10, OSNKW 2010, z. 9, poz. 76). Jednocześnie wszak podnosi się, że art. 129b ust. 2 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym ogranicza wyraźnie uprawnienia strażników straży gminnych (miejskich) jedynie do kierujących pojazdami, w tym naruszających przepisy ruchu drogowego w razie zarejestrowania ich czynu przy pomocy urządzeń rejestrujących, a tym samym, nie wobec właściciela lub posiadacza takiego pojazdu, jeżeli nie wykazuje się jego sprawstwa. Akcentuje się przy tym, że samo doręczenie żądania wskazania przez właściciela pojazdu osoby nim kierującej, jeżeli to nie on sam prowadził w danym czasie pojazd, także gdy

następuje ono w trybie przewidzianym w art. 133 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w., należy oddzielić - w aspekcie jego procesowej skuteczności - od możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności z art. 97 k.w., gdyż to ostatnie nie może opierać się na domniemaniu istnienia takich podstaw przez sam fakt niewskazania innej osoby użytkującej w danym czasie określony pojazd (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., I KZP 15/10, OSNKW 2010, z. 10, poz. 87, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., III KK 358/12, niepubl.).

W sprawie niniejszej – jak wcześniej wskazano – z zapisu fotoradaru nie można w żaden sposób ustalić, kim była osoba kierująca pojazdem, którym w dniu 14 kwietnia 2010 r. przekroczono dozwoloną prędkość na terenie zabudowanym, a więc naruszono art. 20 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym (dalej powoływanej jako p.r.d.). Sam fakt, iż nie uzyskano od właścicielki pojazdu żadnych informacji odnośnie tego, kto kierował nim w krytycznym momencie, nie dawał podstaw do przyjęcia, że można obwinić ją z tego powodu o sprawstwo odnośnie naruszenia wskazanego przepisu p.r.d. i wykroczenie z art. 97 k.w. Nie mógł też świadczyć o dopuszczalności zarzucenia i przypisania jej tego czynu sam fakt, że to ona była właścicielką owego samochodu ani też okoliczność nieodebrania przez nią wysyłanych do niej przez Straż Miejską wezwań, a przez to niewskazanie, kto prowadził pojazd w dacie zaistnienia naruszenia przepisów p.r.d. Należy przy tym podkreślić, że aż do dnia 31 grudnia 2010 r. brak było, funkcjonującego obecnie, uprawnienia tej straży do prawnie skutecznego żądania od właściciela pojazdu wskazania, komu powierzył on do kierowania lub używania go w oznaczonym czasie, jako że uprawnienie to (nowy pkt 7 ust. 3 art. 129b p.r.d.) wprowadzono dopiero nowelą z dnia 29 października 2010 (Dz.U. Nr 225, poz. 1466), z mocą od dnia 31 grudnia 2010 r., a więc już po wydaniu przedmiotowego wyroku nakazowego.

Tych wszystkich okoliczności nie dostrzegł Sąd Rejonowy orzekający w tej sprawie. Stosownie zaś do przywołanego w kasacji art. 93 § 2 k.p.w., wyrok nakazowy może być w sprawach o wykroczenia wydany jedynie wówczas, gdy okoliczności czynu i wina obwinionego odnośnie zarzucanego mu czynu, we wszystkich aspektach podmiotowych i przedmiotowych tego zachowania, nie budzą wątpliwości. Ów brak wątpliwości wynikać ma zaś z dołączonych, przez uprawnionego oskarżyciela, do składanego wniosku o ukaranie, materiałów

dowodowych. I ten warunek nie został w sprawie niniejszej dopełniony, jako że wykazywały one jedynie, iż prowadzący pojazd, którego właścicielką była obwiniona, w określonym miejscu, dniu i godzinie, naruszył dozwoloną prędkość, ale nie bynajmniej o tym, że pojazd ten prowadziła wówczas jego właścicielka. Nie dawało to więc w żadnym razie podstaw do orzekania wyrokiem nakazowym.

Powyższe wskazuje, że zaskarżony wyrok ostać się nie może, a sam zarzut kasacyjny, rozpoznania sprawy przy braku warunków do wydania wyroku nakazowego, został potwierdzony. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, a ponieważ czyn miał miejsce w kwietniu 2010 r., to z uwagi na to, że stosownie do art. 45 § 1 k.w., nastąpiło już przedawnienie jego karalności, zgodnie z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w., po tym uchyleniu Sąd Najwyższy umorzył postępowanie wobec obwinionej. Mając zaś na uwadze art. 118 § 2 k.p.w., kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.